

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 27 września 2018 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:**

**Przewodniczący: SSO Magda Inerowicz**

**Protokolant: protokolant sądowy Emilia Staszkiwicz**

**po rozpoznaniu w dniu 13 września 2018 r. w Poznaniu**

**na rozprawie**

**sprawy z powództwa: (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i (...) spółki komandytowej z siedzibą w P.**

**przeciwko: S. D.**

**o zapłatę**

**1. powództwo oddala;**

**2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 13.664 zł, w tym 6.317 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

SSO /-/ M. Inerowicz

## UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i (...) Spółka komandytowa z siedzibą w P., pozwem z dnia 17 kwietnia 2015 r., wniosła o zasądzenie od pozwanego S. D. na swoją rzecz kwoty 146.928,59 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 1 verte w zw. z k. 153).

W uzasadnieniu wskazała, że w maju 2014 r. jej pracownik W. M. został poproszony przez pozwanego, który był już wcześniej (w 2013 r.) klientem spółki o przygotowanie oferty handlowej na kompleksowe wyposażenie budynku inwentarskiego - chlewni do tuczu świń. W dniu 28 maja 2014 r. W. M. spotkał się z pozwanym w jego miejscu zamieszkania w miejscowości R. celem przedstawienia oferty na wyposażenie jednego budynku. W trakcie kolejnych spotkań pracownik powódki ustalił z pozwanym szczegóły i ostateczną wersję wyposażenia, a dokonane uzgodnienia miały stać się podstawą do sporządzenia i podpisania umowy o dzieło. Jednakże z uwagi na naleganie przez pozwanego odnośnie pilnej realizacji inwestycji pracownik powódki przygotował jedynie „załącznik do umowy sprzedaży z dnia 17 czerwca 2014 r.”, obejmujący specyfikację rzeczową najpilniejszych elementów wyposażenia (ruszta betonowe). Pozwany w ostatniej chwili wskazał powódce, że chlewnia będzie na syna J. D., a płatności zrealizowane zostaną przez firmę (...) LTD Sp. k. z siedzibą w W., która miała też być generalnym wykonawcą robót budowlanych. W dalszej kolejności powódka podała, iż w ww. załączniku do umowy jako kupującego wskazano J. D., choć faktycznie wszelkie ustalenia w zakresie przedmiotu umowy były dokonywane przez pozwanego. Udział J. D. w całym przedsięwzięciu ograniczył się do złożenia podpisu na ww. załączniku. W. M. podpisany załącznik nr 1 jako specyfikację części przedmiotu umowy przekazał R. S. - pracownikowi powódki, celem przygotowania dostaw na teren inwestycji. Pozwany już po przekazaniu specyfikacji do realizacji nadal dokonywał dalszych modyfikacji zakresu rzeczowego przedmiotu umowy, stąd wartość przedmiotu umowy z pierwotnej oferty z dnia 28 maja 2014

r. z kwoty 123.000 zł brutto wzrosła do kwoty 214.246,59 zł brutto. Nadto powodowa spółka podniosła, że w lipcu 2014 r. - tj. już po rozpoczęciu dostaw przez powódkę - W. M. przekazał pozwanemu standardowy wzór umowy, do którego pozwany (po rzekomej konsultacji z prawnikiem) w dniu 28 lipca 2014 r. zgłosił szereg uwag, które następnie przekazano R. S. celem akceptacji ze strony zarządu powódki. Jednocześnie W. M. przygotował ofertę - specyfikację rzeczową i cenową całej inwestycji na łączną wówczas sumę 188.855,73 zł brutto. W dniu 5 sierpnia 2014 r. W. M. odbył kolejne spotkanie z pozwanym, podczas którego pozwany oświadczył, że żadna umowa nie będzie potrzebna, inwestycja zostanie zrealizowana w oparciu o bieżące zapotrzebowanie, natomiast zapłata przy uwzględnieniu 15% rabatu nastąpi po dostawie towaru na teren inwestycji, ustalając tym samym zasadę rozliczenia jako wynagrodzenie kosztorysowe. Faktury miały być wystawiane na podstawie dokumentów WZ podpisanych przez inwestora, należności zaś spłacane przez firmę (...) Ltd. Sp.k. należącą do syna pozwanego M. D.. Ponieważ dostawy na teren inwestycji prowadzonej przez pozwanego były już mocno zaawansowane, W. M. w imieniu powódki wyraził zgodę na takie warunki współpracy. Realizacja dostaw dotycząca pierwszego budynku została w pełni zrealizowana w okresie 27 czerwca-24 września 2014 r., a montaż rozpoczęty w połowie września 2014 r. zakończył się formalnym odbiorem w dniu 10 października 2014 r. Ostateczna wartość wykonanych prac wzrosła do ostatecznej kwoty 214.246,60 zł brutto. Z kolei dostawy elementów wyposażenia do drugiego budynku rozpoczęły się na podstawie zamówień sprzedaży od pozwanego, które były podpisywane już na terenie realizacji inwestycji przez jednego z jego synów. Również tym razem pozwany na bieżąco wprowadzał różne modyfikacje do specyfikacji rzeczowej przedmiotu umowy. Pierwsze zamówienie zrealizowano w dniu 31 października 2014 r., a reszta elementów została dostarczona do dnia 20 listopada 2014 r. Zgodnie z dyspozycją pozwanego, powódka faktury VAT wystawiała na firmę (...) Ltd. Sp.k. w W., a spółka ta realizowała wszystkie płatności bez zastrzeżeń i terminowo. Problemy z płatnościami pojawiły się już po dostawie całości towaru i w trakcie prac montażowych, ale po interwencji W. M., który w dniu 25 listopada 2014 r., spotkał się z pozwanym, wszelkie zaległości zostały spłacone. Od dnia 20 listopada 2014 r. trwał montaż elementów zakończony formalnym odbiorem w dniu 4 grudnia 2014 r. Kosztorysowa wartość wynagrodzenia powódki wyniosła 213.883,31 zł. Po odbiorze drugiego budynku ani pozwany, ani firma (...) Ltd. Sp.k., ani żaden inny podmiot czy osoba, nie zapłacili żadnej kwoty na rzecz powódki. W dziale księgowości powódki ustalono, że wszystkie zobowiązania, których termin płatności nastąpił po dacie końcowego odbioru robót drugiego budynku, w łącznej wysokości 146.928,59 zł, nie zostały uregulowane. Według powódki z uwagi na brak możliwości uzyskania wymagalnych należności, pomimo prowadzenia rozmów z reprezentantem inwestora - M. D., zaszła konieczność skorygowania wszystkich faktur VAT wystawionych na (...) Ltd. Sp.k., który to podmiot nie był nabywcą towarów i usług dostarczonych i wykonanych przez powódkę, a następnie wystawienie faktur obejmujących sprzedaż i usługi dotyczące obu budynków na rzecz faktycznego beneficjenta świadczeń - pozwanego. Komplet dokumentów - faktur korygujących oraz faktur VAT został wysłany odpowiednio do firmy (...) Ltd. Sp. k., jak również do pozwanego wraz z pismami przewodnimi, informującymi o przyczynie takiego działania powodowej spółki. W odpowiedzi na powyższe (...) Ltd Sp.k. wezwała powódkę do zwrotu wszystkich zapłaconych kwot w łącznej wysokości 281.200,32 zł, natomiast pozwany odmówił zapłaty, wskazując, iż nie był inwestorem.

Powódka podała, iż wartość towarów i usług dostarczonych oraz wykonanych na dwóch obiektach we wsi R. na podstawie umowy z pozwanym wyniosła 428.128,91 zł i została uregulowana do kwoty 281.200,32 zł, zaś różnica w ww. kwotach w wysokości 146.928,59 zł stanowi kwotę niezapłaconego, choć należnego powódce wynagrodzenia. Jako podstawę prawną swojego żądania powódka wskazała przepisy art. 627 k.c. i następne, w szczególności art. 629 k.c. co do należności głównej oraz art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 642 k.c. co do należności ubocznych z tytułu odsetek, ewentualnie - w razie nieuwzględnienia przez Sąd argumentacji odnośnie dorozumianego zawarcia umowy - przepis art. 405 k.c. (k. 1-5 verte).

W odpowiedzi na pozew z dnia 2 lipca 2015 r. pozwany S. D. domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych (k. 165).

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podał, iż od początku współpracy w przedmiotowej sprawie pomiędzy stronami wskazywał przedstawicielom powódki, że nie jest inwestorem, a jedynie pełnomocnikiem inwestora, którym był jego syn Ł. D.. Nadto wyjaśniał powódce, iż obsługę całej inwestycji powierza firmie (...) Ltd. Sp.k., co powódka

przyjęła do wiadomości, wystawiając początkowo faktury na ww. spółkę. Wykonawca przez cały okres współpracy wypełniał swoje zobowiązania w stosunku do obu stron, a mimo tego powódka uznała, że (...) Ltd. Sp.k. nie jest stroną umowy i nie może być stroną podczas dalszej realizacji zlecenia. W związku z niespodziewanymi (tak dla pozwanego, inwestora, jak i wykonawcy robót) działaniami powódki, spółka (...) Ltd. Sp.k. wystosowała wezwania do zapłaty, a w dalszej kolejności pozew o zapłatę, co legło u podstaw procesu toczącego się przed Sądem Okręgowym w Warszawie w sprawie o sygn. akt XX GC 529/15. W ocenie pozwanego, między nim a powódką nie doszło do zawarcia jakiegokolwiek umowy, tym bardziej w sposób dorozumiany (konkludentny), w szczególności nie świadczą o tym użyte argumenty, mające potwierdzać rzekome zawarcie takiej umowy jak podpisanie dokumentów WZ czy nadzór pozwanego nad inwestycją - jako osoby upoważnionej. W konsekwencji powyższego, pozwany zgłosił zarzut braku legitymacji procesowej biernej, co winno w jego przekonaniu skutkować oddaleniem pozwu w całości (k. 165-166 verte).

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 1 października 2015 r. Sąd oddalił wnioski pozwanego zgłoszone w odpowiedzi na pozew z dnia 2 lipca 2015 r., tj. o przekazanie niniejszej sprawy według właściwości do Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu oraz o zawieszenie tego postępowania do czasu prawomocnego zakończenia sprawy toczącej się przed Sądem Okręgowym w Warszawie zarejestrowanej pod sygnaturą akt XX Gc 529/15 (k. 179).

Wyrokiem z dnia 2 lutego 2017r. (sygn. akt XII C 907/15) Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 146.928,59 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 lutego 2015 roku do dnia zapłaty (pkt I. wyroku), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II.), a kosztami procesu obciążył pozwanego (pkt III.; k. 394).

Na skutek apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny w Poznaniu (sygn. akt I ACa 668/17) wyrokiem z 14 grudnia 2017r. uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 2 lutego 2017r. (sygn. akt XII C 907/15) i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego (k. 669).

Uzasadniając powyższe rozstrzygnięcie, Sąd drugiej instancji ocenił, że apelacja pozwanego była zasadna. Sąd pierwszej instancji w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy ustalił, że powoda i pozwanego łączyła umowa o dzieło, która została zawarta w formie ustnej, a także poprzez czynności konkludentne tj. przystąpienie zarówno powódki, jak i pozwanego do jej realizacji. Zamawiającym był pozwany, a wykonawcą powód. Przedmiotem umowy było dostarczenie urządzeń i ich zamontowanie w budynku inwentarskim (chlewie do tuczu świń). Ustalenia faktyczne zostały poczynione w oparciu o przedłożone przez strony dokumenty oraz zeznania świadków W. M. i R. S., pracowników powoda. Bezsporny był zakres robót, ich jakość oraz wysokość wynagrodzenia.

Sąd odwoławczy podkreślił, że w rozstrzyganej sprawie najistotniejsza była kwestia legitymacji biernej. Aby móc wystąpić w procesie w charakterze stron w znaczeniu procesowym dany podmiot musi być podmiotem do tego właściwym, tzn. musi posiadać szczególną kwalifikację pozwalającą na wystąpienie z danym powództwem właśnie przez niego albo przeciwko niemu. Kwalifikację tę określa się mianem legitymacji procesowej. Wyrażenie „legitymacja” jest odpowiednikiem słowa „uprawnienie” Brak legitymacji – czynnej albo biernej – prowadzi do oddalenia powództwa.

Zgromadzony dotychczas materiał dowodowy nie pozwalał – w ocenie Sądu odwoławczego - na ustalenie, że stroną umów o dzieło – zamawiającym – jest pozwany S. D.. Dokumenty bowiem znajdujące się w aktach sprawy są w tej kwestii wzajemnie sprzeczne i Sąd pierwszej instancji oparł się głównie na zeznaniach świadków W. M. i R. S.. Sąd Apelacyjny w Poznaniu zwrócił uwagę na to, że oferta wyposażenia chlewni z 28 maja 2014 r. jest skierowana zarówno do S. D., jak i J. D.. Z kolei w załączniku nr 1 do umowy sprzedaży z 17 czerwca 2014 r. (specyfikacji wyposażenia chlewni) jako kupujący jest wymieniony J. D., a w protokole odbioru robót z 4 grudnia 2014 r. jako zleceniodawca widnieje Ł. D.. Następnie w zamówieniach sprzedaży z 31 października 2014 r. został wskazany S. D., a w protokole odbioru z 4 grudnia 2014 r. jako zleceniodawca jest wymieniony Ł. D.. A zatem, na podstawie dokumentów praktycznie nie jest możliwe ustalenie, kto w istocie był zamawiającym, zarówno gdy chodzi o pierwszą

chlewnię (odbiór robót w dniu 10 października 2014r.), jak i drugą chlewnię (odbiór robót w dniu 4 grudnia 2014 r.). Co do dowodów osobowych Sąd Okręgowy przesłuchał świadków R. S. i W. M. zawnioskowanych przez powoda i ich zeznania ostatecznie przesądziły o treści wyroku. Trafny okazał się zarzut naruszenia art. 232 zd. 1 kpc w zw. z art. 233 kpc poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania pozwanego. Wprawdzie został on zgłoszony dopiero na ostatniej rozprawie, ale z uwagi na okoliczności sprawy i przedstawiony materiał dowodowy, przesłuchanie pozwanego było niezbędne. Sąd drugiej instancji wskazał przy tym, że chociażby z pisma powoda z 2 lutego 2015 r. wynika, że sam powód początkowo był przekonany, że umowy zostały zawarte z firmą (...) LTD spółka komandytowa i dopiero później doszedł do przekonania, że stroną umów jest pozwany. Skoro zatem początkowo nawet powód nie był pewien kto jest stroną umowy i dopiero po analizie prawnej dokumentów uznał, że jest nim S. D., konieczne jest przesłuchanie pozwanego. Zdaniem Sądu odwoławczego, wobec powyższych okoliczności, zeznania pozwanego mogą postawić zebrany w sprawie materiał dowodowy w zupełnie nowym świetle, w związku z tym może zająć potrzeba jego ponownej analizy i z tego względu zaskarżony wyrok należało uchylić (art. 384 § 4 kpc).

W toku ponownego rozpoznania sprawy strony podtrzymały swoje stanowiska oraz wnioski dowodowe.

### **Sąd Okręgowy ustalił, następujący stan faktyczny:**

Powódka i pozwany współpracowali ze sobą na początku 2013r. Między stronami doszło wówczas do kilku transakcji z odroczonym terminem płatności. Obie strony wywiązały się z umów, uregulowanie należności nastąpiło w terminie.

Pozwany prowadził gospodarstwo rolne w R. nr 237 (o łącznej powierzchni ok. 70 ha), gdzie również mieszkał wraz z synami J. D. i Ł. D., którzy również prowadzili własne gospodarstwa rolne. (...) byli wyłącznymi właścicielami, oddalonych o kilka kilometrów, innych niż powyższa nieruchomości, gdzie mieli zamiar pobudować chlewnie: J. D. na działce o nr (...), a Ł. D. na działce o nr. (...).

W celu realizacji tych inwestycji pozwany wraz z synami zwrócili się do projektanta W. P. o wykonanie stosownych projektów. Projektant poprosił pozwanego o skontaktowanie z przedstawicielami handlowymi, którzy mieli odpowiednią wiedzę o budowie i wyposażeniu chlewni. Wówczas, wiosną 2014r., pozwany S. D. zwrócił się do przedstawiciela handlowego powódki W. M. i rozpoczął z nim rozmowy odnośnie możliwości przeprowadzenia inwestycji w postaci kompleksowego wyposażenia budynków inwentarskich - chlewni do tuczu świń. W związku z tym, że S. D. miał doświadczenie w hodowli tuczniaka, a już wcześniej sam współpracował z powódką, synowie udzielili mu pełnomocnictwa do reprezentowania ich w negocjacjach związanych z ustaleniem zakresu oraz ceny zamówienia z powódką.

Projektant W. P., po konsultacjach z przedstawicielami powódki, wykonał stosowną dokumentację projektową, którą złożył w Starostwie Powiatowym w M. celem uzyskania pozwolenia na budowę. Po jej uzyskaniu, zgłaszał rozpoczęcie budowy do organów nadzoru budowlanego: najpierw budowę na działce J. D., a następnie na działce Ł. D.. Projektant przyjeżdżał również na odbiory budynków, a ostatecznie po zakończeniu budów przeprowadził procedurę oddania budynków do użytkowania.

Na prośbę pozwanego, W. M. po otrzymaniu niezbędnej dokumentacji projektowej, przygotował ofertę handlową na kompleksowe wyposażenie budynku inwentarskiego (chlewni do tuczu świń). W maju 2014r., W. M. przedstawił pozwanemu pierwszą ofertę na wyposażenie jednego budynku inwentarskiego. W ofercie tej W. M. wskazał, że adresowana jest do S. D., zam. R. 237, (...)-(...) M.. Pozwany poinformował wówczas wyraźnie W. M., że chlewnie te chcą budować jego synowie. W związku z tym przedstawiciel handlowy powódki przygotował drugą ofertę, kierowaną już do J. D. i która opiewała na wyższą kwotę. Jako pierwsza w kolejności miała być realizowana inwestycja J. D..

J. D. oraz Ł. D. powyższe inwestycje finansowali z kredytów bankowych: J. D. zawarł umowę kredytu w dniu 3 lipca 2014r., a Ł. D. w dniu 22 października 2014r. W. M. wiedział od pozwanego, że inwestycje mają być finansowane z kredytów.

Wykonawcą robót budowlanych powyższych inwestycji miała być spółka (...) LTD Spółka Komandytowa z siedzibą w W., którą reprezentował M. D. - bratanek pozwanego. W tym celu synowie pozwanego - jako zamawiający - zawarli z tą spółką - jako wykonawcą - umowy o wykonanie robót budowlanych: J. D. w dniu 5 czerwca 2014r., a Ł. D. 23 sierpnia 2014r. Treść tych umów była analogiczna, a różnice dotyczyły np. terminu rozpoczęcia i zakończenia robót.

W § 4 ww. umów postanowiono, że zakup materiałów budowlanych, jak również wyposażenia leży po stronie wykonawcy. Wykaz wyposażenia stanowił załącznik nr 2 do umowy.

Wykonywane na podstawie ww. umów prace były odbierane na podstawie odbiorów częściowych, a płatności dla Wykonawcy transzami dokonywał bank.

**Dowód:** lista transakcji sprzedaży z kontrahentem (k. 15), rzut parteru (k. 16), oferta z dnia 28 maja 2014 r. (k. 17), oferta z dnia 28 maja 2014 r. (k. 18), dokumenty w aktach Prokuratury Rejonowej w Mielcu o sygn. PR 1 Ds.75.2016.D: k. 22 projekt chlewni, k. 98 notatka z 24.04.2015r. z rozpytania S. D., k. 253-254 protokół zeznań W. P., k. 171-172 protokół zeznań S. D., k.293-418 dokumenty dotyczące inwestycji realizowanej przez J. D., k. 420-663 dokumenty dotyczące inwestycji realizowanej przez Ł. D., częściowo zeznania świadka R. S. (adnotacja 00:04:35 e-protokołu z dnia 16 stycznia 2017r. k. 365), częściowo zeznania świadka W. M. (adnotacja 00:35:31 e-protokołu z dnia 16 stycznia 2017 r. k. 366), częściowo zeznania H. L. (min. 4:52- 46:28 e-protokołu z 13 września 2018r., k. 707 protokół papierowy), zeznania pozwanego S. D. (min. 46:32-1 godz. 45 min. e-protokołu z 13 września 2018r., k. 707 protokół papierowy).

Podczas kolejnych spotkań, w których uczestniczył W. M. i pozwany, strony modyfikowały warunki przedstawionej oferty z maja 2014r., ustalając ostateczną wersję wyposażenia, co miało stać się podstawą zawarcia umowy o dzieło w formie pisemnej. Pozwanemu zależało na niezwłocznej realizacji pierwszej inwestycji, dlatego też W. M. przygotował załącznik nr 1 do umowy sprzedaży, z dnia 17 czerwca 2014r., obejmujący specyfikację rzeczową najpilniejszych elementów wyposażenia. Podpisanie tego dokumentu było związane z koniecznością uiszczenia zaliczki na poczet dostaw materiałów. Wówczas pozwany wyjaśnił, że pierwsza chlewnia będzie należeć do jego syna J. D. i z tego względu to on został wskazany jako „kupujący” w treści ww. dokumentu oraz złożył na nim swój podpis. Pozwany poinformował przy tym, że płatnikiem wszelkich należności, a jednocześnie generalnym wykonawcą robót budowlanych zostanie spółka (...) Ltd Sp.k. z siedzibą w W.. Uzgodniono też, że wszelkie faktury mają być wystawiane na spółkę (...) LTD Sp. k. i w związku z tym, w dokumencie tym wskazano dane wykonawcy potrzebne do fakturowania.

Tak przygotowany załącznik do przyszłej umowy pisemnej, stanowiący jednocześnie specyfikację części przedmiotu umowy, W. M. przekazał upoważnionemu pracownikowi powódki - R. S., którego zadaniem było przygotowanie dostaw na teren inwestycji. Wówczas powódka rozpoczęła dostawy na teren inwestycji prowadzonej w miejscowości R.. Pierwsza z nich miała miejsce 27 czerwca 2014 r., natomiast zapłata wymagalnej zaliczki w kwocie 13.800 zł nastąpiła w dniu 2 lipca 2014 r. i została dokonana przez firmę (...) LTD Sp.k. w W..

W powodowej spółce zasadą jest, że płatności dokonywane są przez zamawiającego, a w konsekwencji faktury również wystawiane są na ten podmiot, a nie osoby trzecie. Niekiedy zdarza się, że w sytuacji gdy np. rolnicy korzystają z dopłat unijnych to powódka podpisuje umowę z firmą budowlaną tj. wykonawcą – jako jej podwykonawca. Zasadą również jest, że w przypadku umów o wartości powyższej 5.000 zł przedstawiciela handlowego obowiązuje bezwzględny obowiązek zawarcia umowy w formie pisemnej. Regułą jest również, że spółka prosi o udzielenie informacji w jaki sposób inwestycja będzie finansowana.

**Dowód** : oferta z dnia 28 maja 2014 r. (k. 17), oferta z dnia 28 maja 2014 r. wraz z odręcznymi adnotacjami pozwanego (k. 18), załącznik nr 1 do umowy sprzedaży z dnia 17 czerwca 2014 r. (k. 19), częściowo zeznania świadka R. S. (adnotacja 00:04:35 e-protokołu z dnia 16 stycznia 2017 r. k. 365), częściowo zeznania świadka W. M. (adnotacja 00:35:31 e-protokołu z dnia 16 stycznia 2017 r. k. 366), zeznania H. L. (min. 4:52- 46:28 e-protokołu z 13 września 2018r., k. 707 protokół papierowy), zeznania pozwanego S. D. (min. 46:32-1 godz. 45 min. e-protokołu z 13 września 2018r., k. 707 protokół papierowy).

W lipcu 2014 r. pozwany otrzymał od W. M. standardowy wzór umowy o dzieło stosowany w obrocie przez powódkę od wielu lat. Pozwany wyraził wolę skonsultowania jej treści z prawnikiem. W dniu 28 lipca 2014 r. pozwany w formie mailowej przekazał W. M. uwagi do treści umowy tj. do §§: 2, 4, 6, 7, 9, 10, 11 i 13. S. D. wskazał m.in. „Proszę o wykreślenie § 4 – weksel dotyczy osoby prywatnej, podpisując umowę ze spółką komandytową żadna z osób upoważnionych do podpisywania umowy nie podpisze weksla i nie zgodzi się na odpowiedzialność własnym majątkiem za zobowiązania spółki.” Pozwany wskazał również, że „Proponujemy zapis: (...) § 13 Sądem właściwym jest sąd dla siedziby Zamawiającego, a nie wykonawcy.”

Korespondencja mailowa pomiędzy pozwanym a W. M., zatrudnionym w oddziale spółki powodowej w S., została przesłana R. S., którego zadaniem było skonsultowanie uwag klienta z dyrektorem finansowym powodowej spółki. R. S., bazując na zdobytej wiedzy i dotychczasowym doświadczeniu, informował W. M. oraz pozwanego na jakie zmiany w treści umowy dyrektor finansowy zazwyczaj się zgadza, a które z wprowadzonych zmian w tym indywidualnym wypadku wymagają jego akceptacji.

Proponowanych przez S. D. zmian do projektu umowy nie przedstawiono prezesowi zarządu komplementariusza H. L., pełniącej jednocześnie funkcje dyrektora finansowego powodowej spółki, a nawet, gdyby je przedstawiono, to nie wyraziłaby na takie zmiany zgody.

Ostatecznie pozwany nie zgodził się na podpisanie umowy w brzmieniu przygotowanym przez powódkę, bez wprowadzenia do niej wnioskowanych zmian, o czym poinformował W. M. podczas kolejnego spotkania w dniu 5 sierpnia 2014 r. Jednocześnie zaproponował, by inwestycja była dalej realizowana w oparciu o bieżące zapotrzebowanie, a zapłata przy uwzględnieniu 15% rabatu wskazanego w ofercie z dnia 28 maja 2014 r. i następowała po dostawie towaru na podstawie faktur VAT, które miały nadal być wystawiane na rzecz spółki (...) LTD Sp.k. z siedzibą w W..

W. M., działając w imieniu powódki, przystał na zaproponowane przez pozwanego warunki współpracy, gdyż inwestycja była w trakcie realizacji, płatności następowały, a on działał w zaufaniu do S. D., z którym już wcześniej współpracował. Nadto każdej ze stron zależało na terminowej realizacji inwestycji z uwagi na fakt, że pozwany na początek października 2014 r. miał już zaplanowane zasiedlenie pierwszej chlewni.

W okresie od dnia 27 czerwca do dnia 24 września 2014 r. powódka zrealizowała całość dostaw dotyczącą tego budynku inwentarskiego, a montaż rozpoczęty w połowie września zakończył się formalnym odbiorem budynku w dniu 10 października 2014 r., po czym pozwany dokonał natychmiastowego zasiedlenia chlewni. Protokół odbioru robót podpisał syn pozwanego - J. D., na rzecz którego pozwany stawiał pierwszą chlewnię. Obaj synowie pozwanego - Ł. D. i J. D. - w trakcie realizacji ww. inwestycji często przebywali na jej terenie, ale gdy pojawiał się tam W. M., celem dokonywania wszelkich uzgodnień, zawsze kierowali go do pozwanego.

Ostateczna wartość wykonanych prac wzrosła w stosunku do oferty przedstawionej w dniu 5 sierpnia 2014 r. do kwoty 214.246,60 zł brutto.

Dokumenty WZ odnośnie inwestycji realizowanej na działce J. D. wystawione zostały na S. D. i J. D.. Ze względu na to, że dostawy były realizowane na posesję pozwanego w R. 237, gdzie znajduje się m.in. dom mieszkalny, dokumenty WZ podpisywała osoba – domownik - która faktycznie danego dnia odebrała dostarczony towar.

**Dowód** : wydruk wiadomości emailowej z dnia 28 lipca 2014 r. (k. 20-21), projekt umowy o dzieło wraz ze specyfikacją rzeczową i załącznikami (k. 22-30 verte), dokumenty WZ za okres od dnia 27 czerwca do dnia 27 sierpnia 2014 r. (k. 31-34), protokół odbioru z dnia 10 października 2014 r. (k. 35), realizacja tuczarnia I - ilościowa i cenowa specyfikacja rzeczowa dostaw (k. 36-39), faktura VAT nr (...) z dnia 10 października 2014 r. obejmująca rozliczenie za prace elektryczne (k. 40), częściowo zeznania świadka W. M. (adnotacja 00:35:31 e-protokołu z dnia 16 stycznia 2017 r. k. 366), zeznania H. L. (min. 4:52- 46:28 e-protokołu z 13 września 2018r., k. 707 protokół papierowy), zeznania pozwanego S. D. (min. 46:32-1 godz. 45 min. e-protokołu z 13 września 2018r., k. 707 protokół papierowy).

Na przełomie września i października 2014 r. – jeszcze w trakcie realizacji pierwszej inwestycji - pozwany poinformował W. M., że drugi z jego synów Ł. D. rozpoczyna budowę chlewni. Pozwanemu ponownie zależało na terminowej realizacji inwestycji, bowiem zasiedlenie chlewni miało nastąpić już w grudniu. Warunki współpracy były tożsame z tymi stosowanymi przy pierwszej inwestycji - towary były zamawiane w oparciu o zamówienia sprzedaży, natomiast zapłata następowała po ich dostawie na teren inwestycji na podstawie faktur VAT wystawianych na rzecz spółki (...) LTD Sp. k. w W.. Dokumenty WZ zostały wystawione na S. D.. Ze względu na to, że dostawy były realizowane również na posesję pozwanego w R. 237, gdzie znajduje się m.in. dom mieszkalny, dokumenty WZ podpisywała osoba – domownik - która faktycznie danego dnia odebrała dostarczony towar.

Podobnie jak w przypadku pierwszej inwestycji pozwany wprowadzał szereg modyfikacji do przygotowanej specyfikacji rzeczowej dostaw - ilościowej i cenowej. Pierwsza dostawa towaru miała miejsce w dniu 31 października 2014 r., a wszystkie pozostałe zamówienia sprzedaży zostały zrealizowane do dnia 20 listopada 2014 r. Dopiero po dostawie całości towaru i rozpoczęciu prac montażowych pojawiły się pierwsze problemy z płatnościami - brak zapłaty w terminie. Jednak po interwencji W. M., która nastąpiła w dniu 25 listopada 2014 r., wszelkie zaległości zostały spłacone. Od dnia 17 listopada do dnia 4 grudnia 2014 r. trwał montaż dostarczonych elementów wyposażenia, który zakończył się formalnym odbiorem w dniu 4 grudnia 2014 r. Protokół odbioru robót tym razem podpisał drugi syn pozwanego - Ł. D.. Kosztorysowa wartość wynagrodzenia powódki wyniosła 213.883,31 zł brutto.

**Dowód** : zamówienia sprzedaży za okres od dnia 31 października do dnia 7 listopada 2014 r. wystawione na pozwanego wraz z przesunięciami międzymagazynowymi (k. 41-46), dokumenty WZ z okresu od dnia 7 listopada do dnia 3 grudnia 2014 r. (k. 47-52), protokół odbioru z dnia 4 grudnia 2014 r. (k. 53-54), realizacja tuczarnia II - ilościowa i cenowa specyfikacja rzeczowa dostaw (k. 55-58), faktura VAT nr (...) z dnia 4 grudnia 2014 r. obejmująca rozliczenie za prace elektryczne (k. 59), specyfikacja rzeczowa prac elektrycznych (k. 60-61), częściowo zeznania świadka W. M. (adnotacja 00:35:31 e-protokołu z dnia 16 stycznia 2017 r. k. 366), zeznania pozwanego S. D. (min. 46:32-1 godz. 45 min. e-protokołu z 13 września 2018r., k. 707 protokół papierowy).

Należności wynikające z faktur VAT wystawionych przez powódkę na rzecz (...) Sp. k. z siedzibą w W. na łączną kwotę 146.928,59 zł, których termin płatności upływał po dacie odbioru drugiego budynku inwentarskiego, nie zostały uiszczone ani przez spółkę (...) LTD Sp. k. w W., pozwanego ani jego synów.

O zaistniałej sytuacji, jak i fakcie realizacji inwestycji bez zawarcia umowy pisemnej oraz wystawianiu faktur na spółkę (...) LTD Sp. k. zarząd komplementariusza powódki w osobie H. L. dowiedział się dopiero w grudniu 2014r.

Dział księgowy powódki wystawiał faktury dotyczące spornych inwestycji na spółkę (...) LTD Sp. k. w W., gdyż miał świadomość, że umowa na wykonanie przez powódkę spornych inwestycji została zawarta z tą spółką.

Wówczas H. L., zmiierzając do wyjaśnienia zaistniałej sytuacji - zadzwoniła do M. D., reprezentanta ww. spółki, który nie kwestionował obowiązku zapłaty na rzecz powódki co do zasady, ale stwierdził, że zapłaci resztę ceny do kwoty 45.000 zł. W drugiej rozmowie telefonicznej z H. L. M. D. potwierdził, że pewną kwotę jeszcze przekaże, twierdząc, że ma wątpliwości odnośnie cen montażu. Między powódką a spółką (...) LTD Sp. k. nie doszło do porozumienia, a dokumenty sprawy przekazano do kancelarii prawnej, obsługującej powodową spółkę, celem podjęcia działań zmierzających do zapłaty pozostałych należności.

Na podstawie konsultacji przeprowadzonej z prawnikiem, powodowa spółka, postanowiła skorygować faktury VAT wystawione na rzecz (...) Ltd. Sp.k. w W., a następnie ponownie je wystawić, ale na rzecz pozwanego.

Pismami z dnia 2 lutego 2015r. komplet faktur korygujących został wysłany do (...) LTD Sp. k., a nowo wystawionych faktur VAT do pozwanego.

W piśmie skierowanym do spółki (...) LTD Sp. k. powódka wskazała, że w związku z wadliwym fakturowaniem spółki, w związku z wykonaniem inwestycji na zlecenie S. D., przesyła spółce faktury korygujące dotychczas wystawionych faktur. Dalej powódka stwierdziła, że błędne fakturowanie wynikało z tego, iż dział księgowy uzyskał błędną

informację, iż umowa na roboty budowlane wykonane na dwóch obiektach w R. (chlewnia I i chlewnia II), została zawarta z firmą (...) LTD Sp. k. z siedzibą w W.. Analiza prawna dokumentów wykazała, że do umowy pomiędzy (...) LTD Sp. k. a powódką nigdy nie doszło – nie tylko brak podpisanej umowy, lecz również pomiędzy tymi firmami nie doszło do zgodnego oświadczenia woli we wszystkich elementach istotnych umowy. Natomiast dokumenty wskazują, że umowa o roboty budowlane dotyczące ww. dwóch obiektów została zawarta z Panem S. D. jako inwestorem.

Pismo do pozwanego miało podobną treść. Jednocześnie jednak w tym piśmie powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 146.928,59 zł w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania. W odpowiedzi na powyższe wezwanie, pozwany w piśmie z dnia 3 marca 2015 r. wskazał, iż żądana kwota nie zostanie zapłacona, bowiem pozwany pozostawał wyłącznie pełnomocnikiem inwestora i w jego ocenie na żadnym etapie współpracy między nim a powódką nie doszło do zawarcia jakiegokolwiek umowy, tym bardziej w sposób dorozumiany - konkludentny.

Spółka (...) LTD Sp. k., w odpowiedzi na pismo powódki z dnia 2 lutego 2015r. zawierające skorygowane faktury VAT, wezwała powódkę do zwrotu kwoty 281.200,32 zł tytułem skorygowanych faktur VAT w nieprzekraczalnym terminie do 16 marca 2015 r. Ponieważ powódka nie zrealizowała ww. żądania, ww. spółka pozewem z dnia 16 marca 2015 r. wystąpiła do Sądu Okręgowego w Warszawie Wydziału XX Gospodarczego o orzeczenie obowiązku zapłaty ww. kwoty wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 marca 2015 r. do dnia zapłaty w postępowaniu nakazowym. Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym w dniu 28 kwietnia 2015 r. w sprawie o sygn. akt XX GNC 298/15 Sąd Okręgowy w Warszawie XX Wydział Gospodarczy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu wniesionego przez (...) LTD Sp. k. w W.. Powódka złożyła zarzuty od wydanego nakazu zapłaty, w których domagała się oddalenia powództwa. Prawomocnym wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2017r., sprostowanym i uzupełnionym postanowieniem z dnia 13 lipca 2017r., Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt XX GC 529/15 uchylił nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 28 kwietnia 2015r., powództwo w całości oddalił oraz orzekł o kosztach procesu, obciążając nimi powoda.

**Dowód:** historia transakcji z rachunku (...) Ltd Sp.k. za okres od dnia 1 marca 2014 r. do dnia 5 marca 2015 r. (k. 167 verte), pismo do (...) Ltd Sp. k. z dnia 2 lutego 2015 r. wraz ze zwrotnym potwierdzeniem odbioru (k. 62-64), 15 faktur VAT z dnia 30 stycznia 2015 r. wystawionych na rzecz pozwanego (k. 65-80), pismo do pozwanego z dnia 2 lutego 2015 r. wraz ze zwrotnym potwierdzeniem odbioru (k. 81-83), odpowiedź (...) Ltd Sp.k. z dnia 3 marca 2015 r. (k. 84), odpowiedź pozwanego z dnia 3 marca 2015 r. (k. 85), 9 potwierdzeń wykonanych operacji - wpłat od (...) Ltd. Sp.k. na rzecz powódki (k. 86-94), nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 28 kwietnia 2015 r. w sprawie XX GNC 298/15 (k. 199), pozew o zapłatę z dnia 16 marca 2015 r. (...) LTD Sp.k. przeciwko (...) Sp. z o.o. i Wspólnicy Sp. k. (k. 200-202), wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 26.04.2017r. oraz postanowienie o sprostowaniu i uzupełnieniu tego wyroku (k. 233, k. 237-238 akt XX GC 529/15), zeznania H. L. (min. 4:52- 46:28 e-protokołu z 13 września 2018r., k. 707 protokół papierowy), zeznania pozwanego S. D. (min. 46:32-1 godz. 45 min. e-protokołu z 13 września 2018r., k. 707 protokół papierowy).

Do dnia wniesienia pozwu pozwany, nie uiścił żądanej przez powódkę kwoty w jakiegokolwiek części. Ze względu na okoliczność, iż w ocenie powódki, pozwany najprawdopodobniej miał zamiar niewywiązania się ze swoich zobowiązań już na etapie negocjacji, powódka złożyła w Prokuraturze Rejonowej w Mielcu zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. Sprawę zarejestrowano pod sygn. akt 1 Ds. 239/15.

W dniu 3 września 2015 r. Komenda Powiatowa Policji w M. wszczęła dochodzenie w sprawie doprowadzenia - w celu osiągnięcia korzyści majątkowej - (...) Sp. z o.o. i Wspólnicy Sp. k. z siedzibą w P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 146.928,59 zł poprzez wprowadzenie w błąd co do zamiaru i możliwości zapłaty za zaciągnięte zobowiązanie w postaci wyposażenia budynku inwestorskiego - chlewni, które miało miejsce w R. w okresie od 27 czerwca 2014 r. do 4 grudnia 2014 r., tj. o przestępstwo określone w art. 286 § 1 k.k.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 29 czerwca 2016r. ww. dochodzenie zostało umorzone wobec braku znamion czynu zabronionego.

**Okoliczności bezsporne, a nadto dowód:** postanowienie Komendy Powiatowej Policji w M. z dnia 3 września 2015 r. o wszczęciu dochodzenia o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w sprawie RSD 970/15 (k. 203), postanowienie o



umorzeniu dochodzenia z 29.06.2016r. oraz postanowienie Sądu Rejonowego w Mielcu utrzymujące to postanowienie w mocy (k. 925-928 i 938-940 akt PR 1 Ds.75.2016.D).

Całość towarów i usług dostarczonych oraz wykonanych na dwóch obiektach we wsi R. na podstawie umowy z pozwanym wyniosła 428.128,91 zł i została uregulowana do kwoty 281.200,32 zł, zaś różnica w ww. kwotach w wysokości 146.928,59 zł stanowi kwotę niezapłaconego wynagrodzenia.

### ***Okoliczności niezaprzeczone przez stronę pozwaną.***

***Powyższe okoliczności faktyczne*** Sąd ustalił na podstawie wymienionych wyżej dokumentów zebranych w aktach niniejszej sprawy, aktach sprawy Sądu Okręgowego w Warszawie o sygn. XX GC 529/15 oraz aktach Prokuratury Rejonowej w Mielcu o sygn. PR 1 Ds.75.2016.D, których autentyczności ani prawdziwości treści w nich zawartych nie kwestionowała żadna ze stron, a Sąd nie znalazł podstaw, aby uczynić to z urzędu.

Nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu przedłożone przez powódkę dokumenty dotyczące wykazania sytuacji prawnej i faktycznej spółki (...) LTD Sp. k. oraz innych podmiotów prawnych kierowanych przez M. D. (w szczególności odpis księgi wieczystej (...) - k. 95-99, publikacje internetowe i historie wpisów w (...) dotyczące M. D. - k. 100-113, k. 114-120, dokumentacje spółek (...) - odpisy z KRS, k. 121-141) i z tej przyczyny ww. dowody nie były podstawą dokonania przez Sąd ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd przeprowadził w sprawie również dowód z zeznań świadków R. S. oraz W. M..

Świadek R. S. w spornym okresie był logistyką w powodowej spółce, pracował na stanowisku szefa działu zamówień. Do jego zadań należało przyjmowanie zamówień, rozdzielanie pomiędzy kolegów, nadzór nad rozwożeniem towaru. Przedstawiciel handlowy przysyłał mu do konsultacji również proponowane zamiany do wzorca umownego stosowanego przez powódkę. Wiedzę zaś o tym, że rzekomym zamawiającym był S. D. miał on wyłącznie od W. M., gdyż pozwanego osobiście nigdy nie poznał. Już choćby z tego względu, że świadek ten miał jedynie pośrednią wiedzę, jakoby to S. D. był stroną umowy z powódką, nie są one w tym zakresie w pełni przekonujące. Dalej świadek R. S. zeznał, że w komputerze działu zamówień jako klient figuruje S. D. i również stąd wywodzi, że to on był zamawiającym. Zdaniem Sądu również ten fakt - sam w sobie - nie przesądza o tym kto zawarł umowę (tj. w czyim imieniu i na czyją rzecz była zawarta), gdyż istnieje rozbieżność w danych posiadanych przez samą powódkę. Jak wynika bowiem z pisma powódki do spółki (...) LTD Sp. k. „dział księgowy uzyskał błędną informację, iż umowa na roboty budowlane wykonane na dwóch obiektach w R. (chlewnia I i chlewnia II), została zawarta z firmą (...) LTD Sp. k. z siedzibą w W.”. Z pisma tego wynika, że w momencie wykonywania umowy księgowość powódki ww. spółkę traktowała jak stronę umowy – zamawiającego. Ponadto, jak zeznała H. w momencie braku płatności zadzwoniła do reprezentanta spółki (...) LTD Sp. k., gdyż to na nią były wystawiane faktury. Z tego wywodzić można, że co najmniej do tego momentu powódka traktowała ww. spółkę jako stronę umowy, a nie tylko płatnika faktur.

Wskazać też należy świadek R. S. sam przyznał, że zamówienie miało być fakturowane na firmę (...). Jest to sprzeczne w tym, że wg. jego wiedzy stroną umowy rzekomo miał być S. D., gdyż jak zeznała H. L. zasadą jest, że faktura wystawiana jest na zamawiającego, który jednocześnie jest płatnikiem.

Dalsze zeznania świadka R. S. również wskazują, że pracownicy powódki mieli wiedzę, że przedmiotowe inwestycje nie były realizowane przez pozwanego w jego imieniu i na jego rzecz. A mianowicie świadek ten zeznał również, że wiadomo mu, że najpierw miała być zbudowana najpierw jedna chlewnia dla synów, a potem druga, czyli ostatecznie po jednej chlewni dla każdego syna. Ponieważ było wiadomo, że pierwszy budynek ma być dla syna J., to w drugiej ofercie (z maja 2014r.) wpisano jego dane. Świadek R. S. znał zaś treść ofert kierowanych do klientów. R. S. wiedział też, że nie została zawarta umowa pisemna i to w związku z brakiem zgodnych ustaleń co do istotnych elementów umowy. Sam bowiem dokonywał oceny na jakie propozycje zmian zapisów wzorca umownego, a zaproponowane przez pozwanego (przy e-mailu z 28 lipca 2014r.) zgodzi się szefowa (tj. dyrektor finansowy H. L.), a na jakie nie. Czynił to jednak bez konsultacji z nią (co potwierdzają zeznania H. L.), ale na podstawie dotychczasowych doświadczeń. Z e-

maila z 28 lipca 2014r. wynikało zaś, że stroną umowy pisemnej z powódką ma być spółka komandytowa, a nie osoba fizyczna.

Świadek R. S. potwierdził też, że – pomimo braku zawarcia umowy na piśmie – powódka, po wpłacie zaliczki, na mocy decyzji W. M. – przystąpiła do realizacji zamówienia na wyposażenie pierwszej chlewni. Podczas realizacji drugiej chlewni – jesienią 2014r. – wiadomym już było, że nie dojdzie do zawarcia pisemnej umowy i to - podobnie jak w przypadku pierwszej chlewni - z uwagi na brak porozumienia co do wszystkich elementów umowy pisemnej. Wiadomym jednak również było, że inwestycja drugiej chlewni będzie realizowana na tych samych zasadach, co pierwszej.

Sąd nie dał również wiary zeznaniom świadka W. M. co do tego kto miał być i ostatecznie był stroną umowy, na podstawie której nastąpiła realizacja przedmiotowych inwestycji, tj. że zamawiającym był pozwany S. D.. Są to bowiem zeznania sprzeczne z dowodami z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy i faktami z nich wynikającymi, tj. okolicznością, że W. M. wiedział, że inwestorem pierwszej chlewni był J. D., a nie pozwany. Został on bowiem wskazany jako kupujący w dokumencie - załączniku nr 1 do umowy sprzedaży, z dnia 17 czerwca 2014r., obejmującym specyfikację rzeczową najpilniejszych elementów wyposażenia, jak i jako odbiorca w części dokumentów WZ dotyczących pierwszej chlewni. Poza tym świadek W. M. potwierdził, że razem ze S. D. był u projektanta W. P., z którego zeznań złożonych w dochodzeniu jednoznacznie wynika, że już od 2011r. wiedział, że chlewnie mają być zbudowane przez synów pozwanego. Niewątpliwie zatem i świadek W. M., choćby z racji ww. spotkania z projektantem, musiał również posiadać tę wiedzę.

W ocenie Sądu, zeznania W. M. wskazujące na pozwanego jako stroną umów z powódką na realizację I., jak i II. chlewni, stanowią próbę naprawienia skutków popełnionych przez świadka zaniedbań w czasie realizacji spornych inwestycji, a polegających na braku zawarcia odpowiednich umów pisemnych, co wywołało spór na tle tego kto faktycznie był stroną umowy (zamawiającym) z powodową spółką. Jak przyznała bowiem w swoich zeznaniach H. L. pracownicy spółki, dopuścili się w tym zakresie pełnej samowoli, gdyż pominęli procedury, które obowiązują w powodowej firmie, realizując dostawę wyposażenia dwóch chlewni wyłącznie w oparciu o dokumenty WZ i faktury oraz okoliczność, że ktoś za te faktury płaci.

Świadek W. M. zeznał, że początkowo pozwany miał budować jedną dużą chlewnię dla siebie, ale nie dostał pozwolenia na budowę w związku z tym zdecydował się na budowę dwóch chlewni dla synów. Zeznaniom tym stanowczo zaprzeczył pozwany, jak i faktu takiego nie potwierdza relacja projektanta W. P. złożona w dochodzeniu i z tego względu ww. zeznania świadka należy uznać za nieprawdziwe.

Sąd nie dał zatem wiary zeznaniom świadka W. M., że był on przekonany, że S. D. działa we własnym imieniu i na swoją rzecz, zwłaszcza, że - jak wynika z pisma powódki z 2 lutego 2015r. - księgowość powódki miała inną wiedzę, tj. że stroną umowy jest spółka (...) LTD Sp. k. Zresztą w dalszych zeznaniach W. M. potwierdza, że S. D. powiedział mu później, że „będzie budował dla J.” i z tego też względu druga oferta została sporządzona na syna J.. Zaznaczyć przy tym należy, że nieprzekonujące jest, jakoby pozwany miał oświadczyć, że to on będzie budował dla syna J., skoro już w dokumencie z 17 czerwca 2014r. obejmującym specyfikację rzeczową najpilniejszych elementów wyposażenia, J. D., a nie S. D., został wskazany jako kupujący i w tym też charakterze złożył swój podpis.

Z zeznań świadka W. M. wynika również, że miał świadomość, że inwestycje będą realizowane z kredytów, przy czym jako nieprzekonujące należy uznać, że jedynie formalnie były one zaciągnięte przez synów pozwanego, gdyż S. D. nie otrzymałby kredytów na preferencyjnych warunkach. W ocenie Sądu, umowy kredytowe nie były pozorne, tym bardziej, że elementami wniosków kredytowych były m.in. pozwolenia na budowę (złożone w aktach dochodzenia), które były wydane na synów pozwanego i wskazywały na jakich działkach miały być realizowane inwestycje i były to różne nieruchomości stanowiące własność J. D. i Ł. D., a nie pozwanego, na których synowie ci prowadzili już swoje własne gospodarstwa rolne.

Świadek W. M. potwierdził przy tym, zbieżnie z H. L., że niepodpisanie umowy było jego błędem. Zdaniem Sądu, świadek nieprzekonująco tłumaczył to jednak faktem, że wynikało to z tego, że ciągle coś się zmieniało w zamówieniu.

Jak wynika bowiem z zeznań świadka R. S., zeznań H. L., pozwanego oraz treści e-maila z 28 lipca 2014r., strony nie osiągnęły porozumienia co do brzmienia wszystkich zapisów umowy pisemnej. To nie zatem fakt zmienności w zakresie zamówienia była przyczyną (a przynajmniej nie była wyłączną przyczyną) niepodpisania umowy (umów) na piśmie. Bezsprzecznym jest, że w czasie negocjacji treści umowy, dostawy elementów wyposażenia I. chlewni już następowały, a to na podstawie uiszczonych zaliczek, a płatności za faktury dokonywała spółka (...) LTD Sp. k. w W.. W ocenie Sądu, W. M. miał przy tym świadomość, że to spółka (...) LTD Sp. k. miała być stroną umowy pisemnej, co wynikał właśnie w ww. treści e-maila z 28 lipca 2014r., jak i faktu, że od początku zamówienia były na nią fakturowane, jak i faktycznie dokonywała ona płatności. W kontekście treści wspomnianego e-maila Sąd nie dał wiary zeznaniom W. M., że nie wiedział on kto miał podpisać umowę pisemną. Z treści tej korespondencji dobitnie wynika bowiem, że drugą stroną umowy z powódką miała być spółka komandytowa, a taką formę prawną miała właśnie (...) LTD Sp. k. z siedzibą w W.. Jak wynika z zeznań świadków W. M. i R. S., przedstawiciel handlowy tj. W. M. konsultował zgłoszone przez pozwanego propozycje zmiany umowy z szefem działu przyjmowania zamówień tj. R. S., a zatem i ten ostatni znał treść e-maila z 28 lipca 2014r., a tym samym, miał świadomość, że stroną umowy miała być spółka komandytowa, a nie osoba fizyczna.

Nie ma zatem, w ocenie Sądu, istotnego znaczenia podkreślana przez powódkę okoliczność, że wszelkich uzgodnień co do zakresu i wartości zamówienia dokonywał S. D.. Ww. przedstawiciele powódki mieli bowiem świadomość – co już wyżej omówiono – że to nie pozwany miał być stroną umowy pisemnej, co więcej, że inwestorami (finansującymi na podstawie umów kredytowych) I. i II. chlewni mieli być synowie pozwanego, a w konsekwencji, mieli świadomość, że S. D. prowadząc ww. negocjacje, dokonując częściowych zamówień, nie działał w swoim imieniu i na swoją rzecz.

Nie są też prawdziwe zeznania W. M. jakoby powodowej spółce obojętne było na kogo spółka ta wystawi fakturę. Okoliczności takiej zaprzeczyła bowiem w swoich zeznaniach H. L., wskazując, że w spółce obowiązywała zasada, że faktury wystawiane są na zamawiającego, jak i że praktyką jest, że spółka ustala w jaki sposób inwestycja jest finansowana. Z tego można wywieść, że przedstawiciele powódki posiadali (a co najmniej winni posiadać) również wiedzę, że fakturowanie zamówień na spółkę (...) LTD sp. k. wynikało z tego, że zgodnie z umowami o wykonanie robót budowlanych zawartymi przez J. D. i Ł. D. wykonawca (spółka (...) LTD sp. k.) zobowiązał się do zakupu materiałów budowlanych, jak i również wyposażenia. Wyposażenie to miała dostarczyć właśnie powodowa spółka.

Wskazać należy, że należało wziąć w sprawie pod uwagę, że świadkowie R. S. i W. M. mieli interes w tym, aby zeznawać na niekorzyść pozwanego (zwłaszcza W. M.), gdyż byli pracownikami, którzy zgodnie z relacją H. L. złamali podstawową zasadę obowiązującą u powódki, że przy kontraktach o wartości powyżej 5.000 zł obowiązkowe jest zawarcie umowy pisemnej.

Na nieprawdziwość zeznań ww. świadków, że zamawiającym w swoim imieniu i na swoją rzecz, był S. D. wskazuje również fakt, że już po zaprzestaniu płatności zarząd komplementariusza powódki w osobie H. L. zwrócił się z prośbą o zapłatę bezpośrednio do M. D., reprezentanta spółki (...) LTD sp.k., który to – co istotne - jak zeznała H. L., nie kwestionował odpowiedzialności spółki za sporne zobowiązanie co do zasady (ale zwodził powódkę obietnicą częściowej zapłaty). Również z treści pisma powódki z 2 lutego 2015 r. wynika, że sama powódka początkowo była przekonana, że umowy zostały zawarte z firmą (...) LTD Sp. k. i dopiero później (po analizie przeprowadzonej przez prawnika) doszła jednak do przekonania, że stroną umów jest pozwany.

Jak wynika z powyższych okoliczności powódka swoje - istniejące do grudnia 2014r. - przeświadczenie odnośnie tego kto był stroną umów ( (...) LTD spółka komandytowa), zmieniła dopiero po odmowie zapłaty przez tę spółkę, ale przede wszystkim po analizie stanu faktycznego sprawy przez prawnika, który to stwierdził, że umowy zawarł w drodze czynności konkludentnych pozwany.

Wyżej już powołane zeznania H. L., Sąd ocenił zasadniczo jako wiarygodne. Nieprzekonujące były one w tej części, jakoby W. M. do końca nie wiedział kto będzie stroną umowy (umów). Jak wynika bowiem z powoływanego już wcześniej e-maila z 28 lipca 2014r. oraz z faktu, że zamówienie było fakturowane na spółkę (...) LTD Sp. k., wynika, że

stroną umów z powódką (pierwszej, a następnie drugiej umowy, realizowanej na tych samych zasadach, co pierwszej) miała być spółka (...) LTD spółka komandytowa.

Powyższe zeznania (jakoby W. M. do końca nie wiedział kto będzie stroną umowy) są tym bardziej niewiarygodne, że dalej H. L. zeznała, że W. M. informował ją, że umowę zawiera ze S. D.. Te dwie wersje nie korelują ze sobą. Poza tym, jak zeznała H. L., o całej sytuacji dowiedziała się dopiero w grudniu 2014r., a zatem jakiegokolwiek rozmowy na ten temat z W. M. mogła prowadzić już w momencie gdy powstały zaległości i wiadomym było, że W. M. jako pracownik złamał procedury, a zatem starał się on przedstawić wersję jak najbardziej korzystną dla siebie.

H. L. potwierdziła zeznania R. S., że jako dyrektor finansowy nie zgodziłaby się na poprawki do wzorca umowy, jakie zaproponował pozwany.

Sąd, mając na uwadze wyżej już omówione okoliczności, dał z kolei wiarę zeznaniom S. D., że nigdy nie negocjował, składał zamówień, jak i nie zawierał spornych umów na realizację dostaw wyposażenia I. i II. chlewni w swoim imieniu i na swoją rzecz. Pozwany wskazał, że działał na podstawie umocowania ze strony synów do negocjacji zakresu oraz wartości zamówienia.

Jak już wyżej wskazano, nie ma w sprawie przesądzającego znaczenia, że technicznie składał on zamówienia na konkretne transze towaru czy zmieniał zakres zamówienia. Bezspornym bowiem jest, że jego czynności ograniczały się do wyżej wymienionych. Pozwany S. D. nie dokonywał bowiem takich istotnych czynności, a charakterystycznych dla zamawiającego jak odbiór końcowy czy też płatności za towar.

Podkreślić należy, że jego wyjaśnienia, twierdzenia i zeznania w tym zakresie są konsekwentne. S. D., zaprzeczył jakoby negocjując z powódką warunki umów, zakres i wartość zamówień na potrzeby wyposażenia pierwszej i drugiej chlewni działał we własnym imieniu i na swoją rzecz, już w odpowiedzi na pismo powódki z 2 lutego 2015r. Zaprzeczył temu również składając wyjaśnienia w toku wypymania przez Policję w toku dochodzenia (k. 98 akt DS.), jak i składając zeznania w tym postępowaniu w charakterze świadka. Jego wersję w postępowaniu przygotowawczym potwierdzili synowie, jak i świadek W. P. – projektant. Protokół zeznań projektanta był istotnym dowodem weryfikującym prawdziwość zeznań pozwanego, jak i wskazującym na okoliczności faktyczne, gdyż była to osoba nie będąca zainteresowana wynikiem sprawy. W. P. zeznał zbieżnie z pozwanym, że S. D. (i to już w 2011r.) zgłosił się do niego wraz z synami, gdyż chcieli oni pobudować dla siebie chlewnie. Projektant, po nawiązaniu w 2014r. kontaktu z przedstawicielami handlowymi powódki, w tym W. M., sporządził projekt budowlany (który następnie stał się podstawą do sporządzenia oferty), następnie pozyskał pozwolenie na budowę, nadzorował budowę i zgłosił obiekty do użytkowania.

Zdaniem Sądu, zeznania pozwanego, że informował W. M., że chlewnie mają być budowane przez synów, znajdują potwierdzenie w treści istotnych dokumentów: drugiej oferty z maja 2014r., sporządzonej dla J. D., a następnie załącznika nr 1 do umowy sprzedaży, z dnia 17 czerwca 2014r., obejmującego specyfikację rzeczową najpilniejszych elementów wyposażenia, w treści którego jako kupujący podpisał się J. D., jak również protokołów odbioru podpisanych przez synów pozwanego, gdzie zostali oni - a nie pozwany – wpisani jako zamawiający. Istotne również było to, że jak zeznał S. D. - synowie mieli realizować inwestycję z kredytów, o czym W. M. był informowany. Jest to zgodne z zeznaniami H. L., z których wynika, że powódka zawsze ustala w jaki sposób umowa będzie finansowana przez zamawiającego.

Bezspornym jest, że całość należności z realizacji dwóch umów została zafakturowana na spółkę (...) LTD Sp. k. Jak wynika z pisma powódki z 2 lutego 2015r. do spółki, do chwili odmowy zapłaty pozostałej części wynagrodzenia przez ww. spółkę dział księgowy powódki pozostawał w przekonaniu, że to spółka (...) LTD Sp. k. była stroną umów. Jak wynika z zeznań H. L. jedynie W. M. – gdy powstał problem z płatnościami – twierdził, że stroną rzekomo był S. D.. Jak już wyżej wskazano twierdzeniom i zeznaniom W. M. w tym zakresie, w ocenie Sądu, przeczy treść maila pozwanego do świadka z 28 lipca 2014r., w którym pozwany proponuje zmiany, z których wprost wynika, że stroną umowy ma być spółka (i to komandytowa), a nie osoba fizyczna. S. D. wskazał w nim bowiem m.in. „Proszę o wykreślenie § 4 – weksel dotyczy osoby prywatnej, podpisując umowę ze spółką komandytową żadna z osób upoważnionych do podpisywania

umowy nie podpisze weksla i nie zgodzi się na odpowiedzialność własnym majątkiem za zobowiązania spółki.” Pozwany wskazał również, że „Proponujemy zapis: (...) § 13 Sądem właściwym jest sąd dla siedziby Zamawiającego, a nie wykonawcy.” W tym kontekście Sąd nie dał również wiary zeznaniom W. M., z których wynikało, że przyczyny, dla których spółka (...) LTD Sp. k. miała figurować w fakturach i być płatnikiem były niejako „techniczne”. Na podstawie treści ww. e-maila pracownicy powódki W. M., jak i R. S. musieli mieć bowiem wiedzę, że umowa pisemna ma być zawarta ze spółką (...) LTD spółką komandytową, a w konsekwencji fakturowanie zamówień na tę spółkę nie było jedynie czynnością techniczną. Poza tym, jak wynika z zeznań pozwanego oraz z dowodów z dokumentów, J. D. i Ł. D. mieli zawarte ze spółką (...) LTD Sp. k. umowy o wykonawstwo, z których § 4 wynikało wprost, że zakup materiałów budowlanych, jak również wyposażenia leży po stronie wykonawcy. Jak zeznała H. L. zdarzają się sytuacje, że powódka zawiera umowy z wykonawcą – jako podwykonawca i w ocenie Sądu, taka sytuacja miała zaistnieć (taka umowa była negocjowana) w niniejszej sprawie, jako konsekwencja treści § 4 umów o wykonanie robót budowlanych. Konsekwencją bowiem § 4 umowy było to, że stroną umów (zamawiającym, kupującym towar – wyposażenie chlewni od powódki) miała być spółka (...) LTD sp. k. wykonawca, a w konsekwencji na tę spółkę miały być wystawiane faktury. Co było zaś bezsporne w sprawie - wszystkie faktury, które zostały zapłacone – były zapłacone właśnie przez tę spółkę. Fakt, że należność ta nie była nienależnym świadczeniem potwierdza wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie XX GC 529/15, który na mocy art. 365 § 1 kpc wiąże Sąd w niniejszej sprawie, a w którym Sąd oddalił powództwo (...) LTD Sp. k. przeciwko spółce (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością i (...) Spółce komandytowej z siedzibą w P. o zwrot nienależnego świadczenia w postaci zapłaconych faktur na rzecz tej spółki za sporne inwestycje „chlewnia I” i „chlewnia II”.

Sąd na rozprawie w dniu 13 września oddalił wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego zgłoszony w punkcie 4 pozwu. Wniosek podlegał oddaleniu z tej przyczyny, że okoliczności, na które ww. dowód miał zostać przeprowadzony były pomiędzy stronami częściowo bezsporne, a częściowo nie zostały zaprzeczone przez pozwanego. Bowiem na żadnym etapie postępowania pozwany nie kwestionował okoliczności wykonania przez powódkę przedmiotu umów zgodnie ze specyfikacją załączoną do akt sprawy, a Sąd nie znalazł podstaw, by kwestionować ją z urzędu. Jednocześnie pozwany w odpowiedzi na pozew nie zakwestionował wartości prac wykonanych przez powódkę wobec czego Sąd, działając na podstawie art. 230 k.p.c., mając na uwadze wyniki całej rozprawy, fakty te uznał za przyznane. Jednocześnie wskazać należy, iż zakwestionowanie wysokości zgłoszonego roszczenia przez pełnomocnika pozwanego dopiero na rozprawie, której termin wyznaczono na dzień 16 stycznia 2017 r. (k. 366), tj. po upływie wszelkich terminów zakreślonych przez Sąd, należało uznać za spóźnione.

Wskazać przy tym należy, że w okolicznościach sprawy, Sąd Apelacyjny w Poznaniu w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 grudnia 2017r. uznał, że w sprawie bezsporny był zakres robót, ich jakość oraz wysokość wynagrodzenia. Z tego względu, jak również wobec faktu, że powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na brak legitymacji biernej pozwanego (o czym Sąd wypowie się w dalszej części uzasadnienia) omawiany dowód z opinii biegłego był zbędny dla rozstrzygnięcia (art. 227 kpc w zw. z art. 217 § 3 kpc).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo okazało się nieuzasadnione. Jako podstawę prawną dochodzonego w niniejszym procesie roszczenia powódka wskazała przepisy art. 627 k.c. i następne, w szczególności art. 629 k.c. co do należności głównej oraz art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 642 k.c. co do należności ubocznych z tytułu odsetek, ewentualnie - w razie nieuwzględnienia przez Sąd argumentacji odnośnie dorozumianego zawarcia umowy - przepis art. 405 k.c.

Stosownie do treści art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Bezspornym w sprawie było, że powódka wykonała dzieło, polegające na kompleksowym wyposażeniu dwóch budynków inwentarskich - chlewni do tuczu świń - którego realizacja trwała w okresie od czerwca do grudnia 2014 r., na zasadzie rozliczenia kosztorysowego w oparciu o zakres faktycznie wykonanych świadczeń - sprzedaż towarów i wykonanie usług. W toku procesu powódka wykazała, iż w okresie od 27 czerwca do 24 września 2014 r.

zrealizowała całość dostaw związanych z wyposażaniem pierwszego z budynków inwentarskich. Powódka dostarczała towar, za który wystawiała fakturę VAT, a należności wynikające z tych faktur były na bieżąco realizowane w terminach przewidzianych w ich treści, tj. w terminie 14 dni od daty wystawienia danej faktury. W ten sposób została zrealizowana pierwsza inwestycja, która zakończyła się formalnym odbiorem robót w dniu 10 października 2014 r. T. zrealizowano drugą inwestycję, której odbiór nastąpił w dniu 4 grudnia 2014 r. Do tej chwili - jak wynika z ustaleń Sądu - strony umów na poszczególne inwestycje w sposób należyty i terminowy realizowały jej postanowienia, w szczególności powódka otrzymywała należne wynagrodzenie za sprzedaż i dostarczanie zamówionych towarów do wyposażenia budynków inwentarskich. Faktury VAT były wystawiane na rzecz firmy (...) LTD Sp.k. z siedzibą w W.. Jednakże zapłata należności wymagalnych po dniu 4 grudnia 2014 r. nie nastąpiła, co stało się podstawą wywiedzionego powództwa o zapłatę pozostałej części wynagrodzenia tj. kwoty 146.928,59 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty

Bezspornym było również, że powódka na wykonanie ww. dzieła nie zawarła z drugą stroną umowy (umów) na piśmie.

W tej sytuacji powódka argumentowała, że w okolicznościach sprawy, doszło do zawarcia umowy o dzieło (a ściślej umów na realizację wyposażenia pierwszej, a następnie drugiej chlewni) z pozwanym w sposób dorozumiany.

Pozwany temu faktowi konsekwentnie zaprzeczał, podnosząc, że nie zawierał spornej umowy (umów) z powódką. W tej sytuacji istota sporu dotyczyła zatem kwestii legitymacji biernej, to znaczy czy stroną umowy o dzieło - zamawiającym - jest pozwany.

Pojęcie legitymacji procesowej oznacza materialne uprawnienie do występowania w konkretnym procesie cywilnym w charakterze strony procesowej (powodowej lub pozwanej). Innymi słowy powód musi być uprawniony do występowania z określonym roszczeniem (legitymacja procesowa czynna), a pozwany zobowiązany do jego zaspokojenia (legitymacja procesowa bierna). Legitymacja procesowa zaliczana jest do merytorycznych przesłanek postępowania cywilnego. Brak legitymacji procesowej po którejkolwiek ze stron procesu powoduje oddalenie powództwa.

W ocenie Sądu, że pozwany S. D. nie był stroną umowy (umów) o dzieło zawartych z powódką. Z ustaleń Sądu wynika bowiem, że wprawdzie pozwany prowadził z powódką (uprawnionymi pracownikami) negocjacje odnośnie zakresu i wartości przedmiotowych zamówień, jednakże nie działał w swoim imieniu i na swoją rzecz, czemu dawał jawny wyraz w relacji z przedstawicielem handlowym powódki. Pozwany zwrócił się bowiem do W. M. i rozpoczął z nim rozmowy odnośnie możliwości przeprowadzenia inwestycji w postaci kompleksowego wyposażenia budynków inwentarskich - chlewni do tuczu świń. W związku z tym, że S. D. miał doświadczenie w hodowli tuczniaka, a już wcześniej sam współpracował z powódką, synowie udzielili mu pełnomocnictwa do reprezentowania ich w negocjacjach związanych z ustaleniem zakresu oraz ceny zamówienia z powódką. Nie ma przy tym znaczenia, że nie dysponował i nie okazał W. M. pełnomocnictwa na piśmie, gdyż zgodnie z art. 98 kc w zw. z art. 99 § 1 kc pełnomocnictwo rodzajowe - w przeciwieństwie do pełnomocnictwa ogólnego - może być udzielone ustnie, nie musi - dla ważności - mieć formy pisemnej.

Ponadto, S. D. informował przedstawiciela handlowego powódki, że to nie on jest inwestorem, ale jego synowie, przy czym pierwsza chlewnia miała być realizowana na rzecz syna J. D.. Uzgodnienie to znalazło odzwierciedlenie w treści drugiej oferty z maja 2014r., jak i w treści dokumentu - załącznika 1 do pisemnej umowy, zawierającego specyfikację najpilniejszych elementów wyposażenia. Przedstawiciel handlowy powódki wiedział również, że inwestycje będą realizowane przez synów pozwanego z kredytów bankowych. Brał też udział w spotkaniach z projektantem W. P., który również wiedział, że inwestorami chlewni mają być synowie pozwanego.

W takim stanie rzeczy, po uiszczeniu zaliczki, powódka przystąpiła do dostarczania wyposażenia dla pierwszej chlewni. W ww. okolicznościach nie sposób zatem uznać, że doszło do bezspornego uzgodnienia, że stroną umowy o dzieło z powódką ma być pozwany.

Wskazać w tym miejscu należy, że przepisy kodeksu cywilnego wskazują dopuszczalne formy zawarcia umów oraz przypadki, kiedy niedochowanie przez strony szczególnej formy zawarcia umowy jest obarczone rygorem nieważności. Jedną z dopuszczalnych form zawarcia umowy jest jej zawarcie w sposób dorozumiany (per facta concludentia). Ustawodawca taką możliwość przewidział w przepisie art. 60 k.c. w myśl którego, w sytuacji, gdy przepisy nie zastrzegają formy szczególnej dla danego typu umów, wyrażenie zgody (czyli oświadczenie woli w celu zawarcia umowy) może nastąpić poprzez czynności o charakterze dorozumianym, tzw. czynności konkludentne. W konsekwencji wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde takie zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej. Podkreślić przy tym należy, że czynność prawna dokonana przez fakty konkludentne oznacza jedynie formę wyrażenia oświadczenia woli, którego treść jest jednak niewątpliwa. Stwierdzając zawarcie umowy w sposób dorozumiany szczególnie wnikliwej ocenie należy poddać nie tylko interpretację treści umowy, ale także zachowania stron, które miałyby wyrażać wolę zawarcia owej umowy oraz samą wolę stron, biorąc pod uwagę wszelkie okoliczności towarzyszące tym zdarzeniom.

Nie budzi wątpliwości Sądu, że - co do zasady - przykładem umowy, która może zostać zawarta per facta concludentia jest umowa o dzieło, dla której zawarcia ustawodawca nie zastrzegł formy szczególnej. Taka jednak sytuacja nie miała miejsce w rozpoznawanej sprawie w relacji powódki z pozwanym.

Jak już bowiem wyżej wskazano, na etapie przystąpienia do realizacji przez powódkę zamówienia dotyczącego pierwszej chlewni tj. 27 czerwca 2014r., przedstawiciel handlowy powódki miał wiedzę, że pozwany nie będzie inwestorem, jak i uzgodniono, że faktury będą wystawiana na spółkę (...) LTD Sp. k., która również uiszczała w dniu 2 lipca 2014r. zaliczkę w kwocie 13.800 zł na poczet pierwszych dostaw.

W przekonaniu Sądu, stanowczo nie można podzielić przy tym stanowiska powódki jakoby udział w opisanym wyżej (...) LTD Sp.k. z siedzibą w W., ograniczał się jedynie do tego, iż spółka ta była odbiorcą oraz płatnikiem wystawianych przez powódkę faktur VAT. Wskazać bowiem należy, że wówczas J. D. w tym czasie tj. od 5 czerwca 2014r. (a Ł. D. odpowiednio od 23 sierpnia 2014r.) miał podpisaną z ww. spółką - jako wykonawcą - umowę o wykonanie robót budowlanych. Treść tych umów była analogiczna, a różnice dotyczyły np. terminu rozpoczęcia i zakończenia robót. W § 4 ww. umów postanowiono, że zakup materiałów budowlanych, jak również wyposażenia leży po stronie wykonawcy. Wykaz wyposażenia stanowił załącznik nr 2 do umowy. Z umowy z 5 czerwca 2014r. wynikało zatem w sposób oczywisty, że to spółka (...) LTD Sp. k. będzie, w myśl § 4 umowy, kupowała czyli zamawiała i płaciła wynagrodzenie, za wyposażenie chlewni.

W tym też kontekście należy przeanalizować dalsze zachowania stron procesu w kontekście woli zawarcia umowy. Z ustaleń Sądu wynika, że w lipcu 2014 r. pozwany otrzymał od W. M. standardowy wzór umowy o dzieło stosowany w obrocie przez powódkę od wielu lat. Pozwany wyraził wolę skonsultowania jej treści z prawnikiem. W dniu 28 lipca 2014 r. pozwany w formie mailowej przekazał W. M. uwagi do treści umowy tj. do §§: 2, 4, 6, 7, 9, 10, 11 i 13. S. D. wskazał m.in. „Proszę o wykreślenie § 4 – weksel dotyczy osoby prywatnej, podpisując umowę ze spółką komandytową żadna z osób upoważnionych do podpisywania umowy nie podpisze weksła i nie zgodzi się na odpowiedzialność własnym majątkiem za zobowiązania spółki.” Pozwany wskazał również, że „Proponujemy zapis: (...) § 13 Sądem właściwym jest sąd dla siedziby Zamawiającego, a nie wykonawcy.”

W ocenie Sądu z ww. treści e-maila z 28 lipca 2014r. dobitnie wynika, że stroną umowy z powódką miała być spółka (...) LTD Sp. k. W mailu mowa jest bowiem o podpisaniu umowy ze spółką komandytową, a taką właśnie formę prawną ma ww. spółka (...) LTD. Poza tym pozwany zaproponował, aby sądem właściwym (do rozpoznawania sporów na tle umowy) był sąd właściwy dla siedziby zamawiającego. Tylko zaś spółka ma siedzibę. Osoba fizyczna ma miejsce zamieszkania.

Z powyższych okoliczności wynika zatem, że spółka (...) LTD Sp. k. z siedzibą w W. miała być stroną umowy o dzieło z powódką tj. zamawiającym, co korelowało z zapisem § 4 umowy z 5 czerwca 2014r. o wykonanie robót budowlanych zawartą z J. D. (jak i analogicznym zapisem umowy z 23 sierpnia 2014r. z Ł. D.), a w konsekwencji spółka ta była

zobowiązana do zapłaty wynagrodzenia na rzecz powódki, a tym samym to na tę spółkę były – i to konsekwentnie w czasie realizacji inwestycji zarówno pierwszej, jak i drugiej chlewni – wystawiane faktury. Wiadomym – również dla przedstawiciela handlowego powódki – że inwestycje mają być realizowane z kredytów zaciągniętych przez synów pozwanego, a nie przez samego pozwanego.

Jak dalej wynika z pisma powódki z 2 lutego 2015r. kierowanego do ww. spółki (i analogicznego pisma do pozwanego), powódka do końca realizacji inwestycji miała przekonanie, że to spółka (...) LTD Sp. k. z siedzibą w W. jest stroną umowy, a więc zamawiającym, co było zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy.

Powódka nie posiadała zatem błędnych informacji o stronie umowy (umów) dzieło, dopiero zaś w momencie, gdy nastąpił brak płatności, w grudniu 2014r. i zarząd komplementariusza powódki dowiedział się o naruszeniu przez pracowników powódki elementarnych procedur, tj. o braku umowy (umów) na piśmie (jak to określiła H. L. – o samowoli pracowników), to rozpoczęły się poszukiwania możliwych rozwiązań, które miały doprowadzić do uzyskania zapłaty reszty wynagrodzenia. Początkowo powódka, zgodnie ze stanem swojej wiedzy, zwróciła się o zapłatę do spółki (...) LTD Sp. k., która – co istotne – nie kwestionowała swojej odpowiedzialności co do zasady. Koreluje to zaś z faktem, że wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie XX GC 529/15, który na mocy art. 365 § 1 kpc wiąże Sąd w niniejszej sprawie, Sąd oddalił powództwo (...) LTD sp. k. przeciwko spółce (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością i (...) Spółce komandytowej z siedzibą w P. o zwrot nienależnego świadczenia w postaci zapłaconych faktur na rzecz tej spółki za sporne inwestycje „chlewnia I” i „chlewnia II”.

W ocenie Sądu, dla oceny legitymacji biernej pozwanego w niniejszej sprawie, nie ma przy tym znaczenia fakt, że nie doszło – wobec braku uzgodnienia wszystkich elementów umowy – do zawarcia na piśmie umowy (umów) o dzieło pomiędzy powódką a spółką (...) LTD Sp. k. Istotnym bowiem jest, że po żadnej ze stron procesu tj. powódki ani pozwanego nie było – zaimplementowanej w sposób wyraźny na zewnątrz i nie budzącej wątpliwości - woli zawarcia umowy ze sobą. Nawet we wręczonym pozwanemu wzorcu umowy nie zostało wypełnione pole, w którym należy wpisać dane zamawiającego. Nie były przy tym wiarygodne chwiejne i niekonsekwentne zeznania świadka W. M. odnośnie tego z kim miało dojść do zawarcia umowy pisemnej i z kim umowę faktycznie zawarto. Jak już wskazano w części dotyczącej oceny dowodów, pozwany w tej kwestii – tj. braku woli zawarcia, w tym podpisania umowy z powódką we własnym imieniu i na swoją rzecz – był konsekwentny zarówno w toku niniejszego postępowania, jak i w toku postępowania przygotowawczego, które zresztą zostało umorzone wobec braku znamion przestępstwa. Nie ma przy tym również znaczenia, że pozwany negocjował umowę pisemną, składał zamówienia czy też podpisał niektóre dokumenty WZ, gdyż nigdy nie czynił tego w swoim imieniu i na swoją rzecz. Nie ma też znaczenia dlaczego negocjował umowę w imieniu spółki (...). k., skoro powódka nigdy nie zażądała, aby pozwany przedstawił jakiegokolwiek pełnomocnictwo od spółki w tym zakresie. Z pewnością nie kwestionowała zatem jego umocowania, tym bardziej, że W. M. wiedział od pozwanego, że spółka ta należy do członka rodziny S. D..

W powyższych okolicznościach nie sposób zatem ocenić, że pomiędzy stronami doszło w formie ustnej czy też poprzez czynności konkludentne, do zawarcia umowy (umów) o dzieło, a tym samym brak jest po stronie pozwanego legitymacji biernej w niniejszej sprawie. Podkreślić przy tym należy, że rolą Sądu w niniejszej sprawie nie było ustalenie z kim powódka zawarła umowę o dzieło, ale jedynie czy skutecznie zawarła ją z pozwanym.

Powództwo nie znajdowało również oparcia w przepisach dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 kc). Jak wynika bowiem z ustaleń Sądu, przedmiotowe inwestycje były realizowane na działkach (nieruchomościach), które stanowią własność synów pozwanego, a nie samego pozwanego i na których prowadzą oni własne, niezależne od ojca, gospodarstwa rolne. Tym samym, pozwany nie jest w przedmiotowym zakresie, w żaden sposób wzbogacony względem powódki.

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, że powództwo wobec pozwanemu S. jest nieuzasadnione i z tego względu w całości podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kc oraz §§ 6 pkt. 6, 13 ust. 1 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez



Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002 nr 163 poz. 1348 ze zm. obowiązującego w dniu wniesieniu powództwa), zasądzając od powódki na rzecz pozwanego kwotę 13.664 zł, w tym kwotę 3.600 zł tytułem wynagrodzenia za postępowanie przed Sądem Okręgowym w Poznaniu, kwotę 2.700 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego za postępowanie przed Sądem drugiej instancji, kwotę 7.347 zł tytułem opłaty sądowej od apelacji oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

SSO /-/ M. Inerowicz